ROK XV. Nr. 121 (4439) WILNO, środa 4 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Przemówienie Prezydenta R. P.

do dziatwy szkolnej



WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w Lubochni, pow. rawsko-mazowieckiego, odbyła się uroczystość przekazania szkołom i świetlicom wiejskim w rejonie spalskim 22 odbiorników radiowych. Aparaty te przeznaczył dla szkół i świetlic rejonu spalskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr Ignacy Mościcki, który z tej okazji wygłosił za pośrednictwem mikrofonu Polskiego Radia przemówienie z Zamku Królewskiego w Warszawie do dziatwy szkolnej, zebranej na uroczystości:

„Gdy Pan Minister Poczt i Telegrafów i Dyrekcja Polskiego Radia oddali do mojej dyspozycji 22 aparaty radiowe — ofiarowałem je szkołom i świetlicom wsi dokoła Spały, które położone wśród wielkich lasów, a często zdala od dróg komunikacyjnych, szczególnie odczuwają potrzebę korzystania z tego wielkiego dobrodziejstwa kultury.

Jakże potężny jest geniusz ludzki, który stworzył radio.

Jakże zdobywcza i twórcza myśl człowieka, która potrafiła wykryć i zaprząc do służby ludzkości nieznaną przed tym siłę.

Dzięki temu wielkiemu wynalazkowi zostały powiązane niewidzialnymi falami wsie i miasta, wszystkie ośrodki na kuli ziemskiej, gdzie pracuje i myśli człowiek.

Dzięki radiu narody poznają się lepiej i przekazują sobie wzajemnie dorobek swoich kultur i cywilizacji.

Przez Polskie Radio, pozostając w swojej wiosce będziecie mogły, kochane dzieci, poznawać nasze polskie życie, słyszeć i brać udział w wielkich chwilach naszego państwa.

Przez głośnik radiowy możecie usłyszeć w święto niepodległości mocny krok naszej potężnej armii.

Polskie Radio umożliwi wam poznać jak żyją i pracują inne wsie i miasta w Polsce, jak rośnie ich postęp gospodarczy.

Dziś w wielkim wyścigu narodów zwycięży ten, który będzie miał największą wiedzę i umiejętność pracy, największe ukochanie swojego narodu i swojego państwa.

Łatwiej będziecie mogli korzystać z nauk waszych nauczycieli — z czytanek i książek szkolnych — teraz, gdy przybył wam jeszcze jeden środek zdobywania wiedzy o świecie, a w długie wieczory zimowe radio da wam niejedną chwilę rozrywki i radości.

Pamiętajcie, by wykorzystać ten drogocenny dar, uczcie się, słuchając pogadanek, cieszcie się muzyką i pieśnią, poznawajcie dorobek polskiej kultury, abyście korzystając z nauki, płynącej z radia, urośli na pożytecznych i oddanych Polsce obywateli".

Uroczystości 3 Maja w stolicy

WARSZAWA, (PAT). — W dniu święta 3 Maja stolica przybrała uroczysty wygląd.

Obchód rozpoczął się, jak co roku, nabożeństwem w katedrze św. Jana.

O godz. 10 Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego przeszedł z Zamku do katedry św. Jana.

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. arcybiskup Gall w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie obecni byli: członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, ambasadorowie i posłowie państw obcych z J. E. ks. nuncjuszem apostolskim msgr. Cortezim, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, I prezes Sądu Najwyższego, prezesi Prokuratorii Generalnej, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podsekretarze stanu, attaches wojskowi państw obcych, generalicja, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, wyżsi urzędnicy państwowi.

Obecny był szef OZN gen. Skwarczyński oraz przedstawiciele licznych organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Świątynię wypełniły tłumy wiernych. Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę".

Kulminacyjnym punktem uroczystości była okazała defilada oddziałów wojskowych różnych rodzajów broni, oddziałów przysposobienia i młodzieży oraz urozmaicone pokazy wojskowe na polu mokotowskim.

Po raz pierwszy w wczorajszej defiladzie brały udział oddziały obrony narodowej oraz oddziały legii akademickiej.

Frank francuski spada

LONDYN, (Pat). Na zebraniu londyńskiej giełdy walutowej w dn. 3 bm. nastąpił poważny spadek franka francuskiego. Dewiza na Paryż, notowana w poniedziałek wieczorem 162,81 fr za 1 funt ang., spadła do 165,18. Spadek nastąpił pod wpływem fali wzmożonej podaży ze strony francuskiej i został tylko w części złagodzony interwencją francuskiego funduszu walutowego.

Hitler przybył do Włoch





RZYM, (PAT). — Agencja Stefani komunikuje, że pociąg, wiozący kanclerza Hitlera, przybył o godz. 8 rano na granicę włosko-niemiecką w Brennerze. Na bogato udekorowanym dworcu powitał kanclerza Hitlera ks. Pistoia w imieniu króla i cesarza, sekretarz zaś partii faszystowskiej Starace w imieniu Mussoliniego. Po 15-minutowym postoju pociąg kancl. Hitlera odjechał w dalszą drogę. — Wzdłuż całej trasy podróży kancl. Hitlera stoją co 100 metrów członkowie milicji faszystowskiej.

W Trente gorące powitanie kanclerzowi Hitlerowi zgotowały miejscowe organizacje faszystowskie i młodzieżowe. W pobliżu Verony ukazała się nad pociągiem eskadra samolotów włoskich, która towarzyszyła pociągowi kanclerskiemu aż do miasta.

BOLONIA, (PAT). — Bolonia powitała przejazd kanclerza Hitlera olbrzymią manifestacją, zorganizowaną przez tysiące członków partii faszystowskiej i tłumy ludności, które zwartą masą stanęły wzdłuż torów kolejowych na przedmieściach aż do dworca.

RZYM. (PAT). — Wczoraj o godz. 20,30 przybył na nowy dworzec Ostyjski kanclerz Rzeszy Hitler.

Na peronie oczekiwali przybycia kanclerza Rzeszy król Wiktor Emanuel, Mussolini, członkowie rządu, wielka rada faszystowska, najwyżsi przedstawiciele armii, prezesi izb ustawodawczych oraz delegaci akademii Włoch.

Orszak pojazdów dworskich z pojazdem wiozącym króla i kanclerza Hitlera na czele, witany był wzdłuż całej drogi przez wojskowe oddziały faszystowskie oraz rzesze publiczności zalegające trybuny.

Kronika telegraficzna

— **W związku z wymordowaniem** załogi posterunku policyjnego pod Assour dokonano 60 aresztowań. W Nazarecie wysadzono dynamitem 7 domów.

— **Dekret w sprawie zarządzeń policyjnych wobec cudzoziemców,** zatwierdzony na wczorajszym posiedzeniu francuskiej rady ministrów, przewiduje, że wszyscy cudzoziemcy, przebywający na francuskim terytorium nielegalnie, mają w ciągu miesiąca albo zalegalizować swój pobyt, albo opuścić Francję.

— **W salach Kasyna Garnizonowego** w Warszawie odbyło się uroczysta otwarcie ogólno-polskiej 5 wystawy filatelistycznej, zorganizowanej pod protektoratem p. ministra poczt i telegrafów płk. inż. E. Kalińskiego i wiceministra poczt i telegr. T. Argasińskiego.

— **Mussolini przyjął** w obecności min. spr. zagr. hr. Ciano ambasadora hiszpańskiego Garcia Conde, który wręczył mu odręczny list od gen. Franco.

— **Oficjalnie komunikują,** że królowa Farida (Egipt) spodziewa się potomstwa w początkach listopada.

— **10.000 białogwardzistów** rosyjskich zorganizowało w Charbinie manifestację przeciwko Komiternowi.

— **Na podstawie oficjalnych danych** można stwierdzić, iż armia Austrii w chwili upadku reżimu Schuschnigga liczyła ok 45 tys. ludzi.

— **Premier Chamberlain wygłosił** wczoraj w izbie gmin przemówienie w sprawie ostatnich rokowań angielsko-włoskich i układu między W. Brytanią i Włochami, podpisanego w Rzymie 16 kwietnia br.

— **Polityczne zjednoczenie tymczasowych rządów chińskich w Pekinie i Nankinie** zostanie poprzedzone przez zawarcie unii celnej. Rządy pekiński i nankiński przejęły dziś komory celne w Czingwangtao, Tientsinie, Lungkou, Czefu, Weihaiwei, Tsingtao i w Szanghaju. Wedle oficjalnych danych, wpływy celne z powyższych komór wynoszą przeszło połowę całości chińskich dochodów celnych.

— **3 bm. w Oszmianie** odbyła się uroczystość wręczenia przez społeczeństwo oszmiańskie daru dla armii w postaci dwóch ciężkich karabinów maszynowych oraz dwóch ręcznych karabinów maszynowych.

— **Pogłoski o usunięciu Biełowa ze stanowiska dowódcy białoruskiego okręgu wojennego** potwierdzają się. Miejsce Biełowa zajął dowódca korpusu Kowałow, który w dn. 1 maja przyjmował defiladę w Mińsku. Według pogłosek Biełow jest aresztowany.

— **W Austrii zawieszono w czynnościach** trzech profesorów uniwersytetów w Wiedniu i w Grażu. Są nimi prof. Józef Weninger, antropolog, prof. Wiktor Hess, fizyk, laureat nagrody Nobla, profesor uniwersytetu w Grażu. Przyczyną usunięcia tych profesorów ma być żydowskie pochodzenie ich żon. Usunięty został również prof. Bendorff, fizyk, profesor uniwersytetu w Grażu. Przyczyną usunięcia tego profesora mają być wątpliwości co do jego pochodzenia.

— **Parlament Finlandii przyjął ustawę dotyczącą** otwarcia nowych kredytów na cele obrony narodowej. Kredyty te wynoszą 2.700 milionów marek w siedmiu transzach rocznych.

500 samolotów sowieckich dla Chin

Japonia energicznie protestuje

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi: Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagr. ogłosił materiały, dotyczące wojskowej pomocy sowieckiej dla Chin.

Od października 1937 r. do połowy kwietnia 1938 r. — brzmi sprawozdanie rzecznika — rząd sowiecki dostarczył Chinom około 500 samolotów wojskowych (w tej liczbie samoloty bombardujące) oraz około 200 lotników i mechaników. Większość samolotów sowieckich została zniszczona przez lotnictwo japońskie — obecnie pozostaje jeszcze około 100 samolotów sowieckich w armii chińskiej. Pilotami kilku strąconych samolotów byli obywatele sowieccy, a jednym z nich był oficer sowiecki eskadry w Leningradzie. Minister spr. zagr. Hirota złożył dn. 28 marca protest na ręce ambasadora Sławuckiego przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu złożył 4 kwietnia br. protest komisarzowi Litwinowowi, oświadczając, że Japonia zmuszona jest uważać pomoc sowiecką dla Chin, jako akcję wrogą przeciwko sobie.

Kolejny protest japoński został złożony w ambasadzie sowieckiej w Tokio dn. 11 kwietnia, a następny energiczny protest będzie złożony w Moskwie w krótkim czasie.

Przygotowania do ofensywy w Hiszpanii

SARAGOSSA, (PAT). — W chwili obecnej obie walczące strony koncentrują swe działania w dwuch zasadniczych punktach: na wysuniętych placówkach pod Teruelem i wzdłuż wybrzeży śródziemnomorskich. Wojska gen. Franco po szczęśliwie przeprowadzonej operacji pod Alfambra i dotarciu oddziałów galicyjskich do morza, znacznie skróciły linię frontu, która przed tymi operacjami ciągnęła się na przestrzeni 125 klm., a obecnie skróciła się co najmniej do 80.

W poszczególnych punktach tego odcinka wojska rządowe bronią się zaciecie, mimo to jednak doskonałe taktyczne manewry wojsk gen. Franco zmuszają je do odwrotu. Zdaniem kompetentnych czynników powstańczych, oddziały rządowe na wszystkich frontach rozporządzają dobrym materiałem bojowym — posiadają potężną artylerię, dostateczne ilości samolotów i czołgów, jednakże akcja poszczególnych rodzajów broni nie jest skoordynowana, a dowództwo nie stoi na tej wysokości, jakiej wymaga materiał ludzki, którym rozporządza. Odwaga wojsk rządowych i jej niejednokrotne poświęcenie nie wystarczają, by przeciwstawić się nieustannym manewrom okrążającym wojsk gen. Franco. Tym właśnie manewrom powstańcy zawdzięczają swe ostatnie sukcesy. Ostatnie niepogody wstrzymały działania bojowe. Ten chwilowy spokój jest bardzo potrzebny wojskom gen. Franco, gdyż trzeba to wziąć pod uwagę, w ciągu ostatnich dwuch miesięcy powstańcy zdobyli teren 200 km. długości i 100 km. szerokości tak, że dalsze szybkie posuwanie się naprzód odbiłoby się na organizacji tyłów. Poza linią frontu trwa ożywiona akcja organizacyjna i czynione są pośpieszne przygotowania do dalszych zakrojonych na nie mniejszą skalę działań wojennych.

Walki o Madryt

MADRYT, (Pat). W ciągu nocy ubiegłej wojska rządowe wysadziły minę w dzielnicy uniwersyteckiej. Część instytutu przeciwrakowego została zburzona. Ruiny gmachu zostały natychmiast obsądzone przez milicjantów. Gwałtowne natarcia powstańców, usiłujących odbić utracone stanowisko, zostały odparte.

MADRYT, (Pat). O godz. 16 baterie powstańcze rozpoczęły bombardowanie miasta. Pociski padały na centrum Madrytu. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Mobilizacja narodowa Japonii

Rząd japoński wykorzystywuje pełnomocnictwa

TOKIO, (Pat). Rząd japoński na podstawie dekretu cesarskiego częściowo wprowadził w życie ustawę o mobilizacji narodowej. Dotyczy to artykułów ustawy mówiących o wzmocnieniu kontroli państwowej nad życiem gospodarczym celem osiągnięcia maksymalnego jego rozwoju w związku z wymaganiami obrony narodowej. Artykuły te przewidują gromadzenie zapasów niektórych artykułów mobilizację przedsiębiorstw, rekwizycję zboża, a także wyszkolenie ludności. Możliwe, że rząd zrobi użytek z powyższych pełnomocnictw już w związku z obecnymi działaniami wojennymi w Chinach.

Dar maszynistów kolejowych dla Armii

Wczoraj odbyła się w Wilnie podniosła uroczystość przekazania armii ciężkiego karabinu maszynowego z całkowitym wyposażeniem, ufundowanym przez maszynistów i pomocników maszynistów kolejowych, zrzeszonych w Bezpartyjnym Związku Zawodowym Maszynistów Kolejowych Okręgu Wileńskiego. Uroczystość poprzedziła Msza Święta, odprawiona w kościele św. Kazimierza, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska i Dyrekcji Kolejowej, oraz batalion pułku piechoty legionowej im Józefa Piłsudskiego. Po nabożeństwie nastąpił właściwy akt przekazania karabinu maszynowego armii. Z ramienia Związku Masz. przemówił prezes zarz. okr. Bez Zw. Zaw. Masz. Kol. w Wilnie p. Płasznik K. zaznaczając w swym przemówieniu że:

„My maszyniści i pomocnicy maszynistów kolejowych, — My którzy wielekroć już razy daliśmy dowód rzetelnego pojmowania i spełniania obowiązku żołnierzy transportu wojennego, że wspomnę tylko rok 1920, — postanowiliśmy dla zamanifestowania naszej gotowości do czynu zbrojnego dla obrony granic Polski, jako symbol zbratania się nas żołnierzy transportu wojennego z żołnierzami wspaniałej Armii Polskiej — ufundować ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem. Zrealizowaliśmy naszą myśl, przekuliśmy ją w ten oto twardy. groźny, żelazny sprzęt wojenny, gotowy w każdej chwili do spełnienia swojego zadania. Zaklęliśmy w nim całą naszą ofiarną i pasiwową myśl i gotowość służenia Polsce swoją krwią i życiem, — ożywiliśmy go tym umiłowaniem jakie serca nasze owija wizja Polski Mocarstwowej i potężnej naszej Armii. Oddajemy dzisiaj ten symbol naszej gotowości do obrony Państwa w ręce godne, — w ręce tego pułku, który nosi imię Twórcy Niepodległości Polski Józefa Piłsudskiego — w ręce tego pułku, który dał nam Wilno oswobodzone z rąk czerwonego najeźdźcy, — oddajemy dzisiaj go jako skromną, symboliczną odpowiedź świata pracy na zew Marszałka E. Rydza Śmigłego".

Na przemówienie te odpowiedział p. ppłk. Szeligowski.

Następnie członkowie Bez. Zw. Zaw. Maszyn. Kol. udali się na Rossę, gdzie w mauzoleum serca Marszałka złożona wiązankę biało czerwonych kwiatów i oddano hołd chwilą milczenia.

Po zakończeniu uroczystości odbyło się walne zebranie delegatów BZZM w sali Ogniska KPW. W wyniku obrad wybrano na Prezesa Zarz. Okr. BZZM na kadencji przyszła dotychczasowego prezesa p. Konstantego Płasznika. Zjazd na zakończenie uchwalił wysłanie depesz do pana ministra komunikacji płk. dypl. J. Ulrycha i dyrektora KP inż. W. Głazka, w których podkreślił gotowość służenie sprawie obronności państwa i kontynuowanie nadal prac dla podniesienia stanu kolejnictwa polskiego.

Prelekcje d-ra W. Wielhorskiego o Litwie

Komunikacja, budżet państwowy

Położenie geograficzne Litwy jest nie małym atutem w jej ręku, predystynuje ono bowiem Litwę do odegrywania poważnej roli w charakterze traktu tranzytowego dla szeregu jej sąsiadów. Przy czym kierunek tego tranzytu trzyma się raczej linii równoleżnikowej (kierunek biegu Niemna, zaplecze rosyjskie), podczas gdy kierunek południka mniej jest atrakcyjny dla tranzytu, ze względu na możność korzystania z tańszej i dogodniejszej drogi morskiej. O ile chodzi o linie kolejowe, to trzy spośród nich mogą być użyte dla potrzeb tranzytu: 1) Jewie — Kowno — Wierzbołów (w kierunku na Królewiec) długość tej linii wynosi 157 km. 2) Jewie — Gajżuny — Szawle — Łusza (w kierunku na Lipawę) 280 km. 3) Jewie — Gaiżuny — Szawle — Kretynga (na Kłajpedę) 341 km.

Sieć kolei żelaznych w Litwie na ogół jest rzadka: linii normalnotorowych Litwa posiada 1215 km, wąskotorowych 419 km, co razem wynosi 1634 km. W przeliczeniu na 100 km² powierzchni kraju wynosi ok. 3,0 km kolei (w Polsce 5,2). Słabe upcsażenie kraju w koleje żelazne jest wynikiem dawnej polityki Rosji, która tutaj tendencyjnie nie zagęszczala sieci kolejowej, ze względu na obawę, ażeby na wypadek wojny nie stały się one pożyteczne dla Niemiec. Niemcy natomiast w ciągu krótkiego czasu okupacji przeprowadzili szereg linii jak np. z Kłajpedy do Szkud, połączyli Królewiec z Rygą linią na Taurogi, jak również przeprowadzili szereg wąskotorówek, jak np. Szawle — Birże i inne. Oczywiście, państwo litewskie również przystąpiło do uzupełnienia sieci kolejowej, mianowicie wybudowano odnogi Szawle — Kretynga 127 km i Kozłowa Ruda — Szostakowo 58 km, co razem wynosi 185 km, czyli 11% całkowitej długości kolei. Jak dla tak stosunkowo nie dużego państwa wysiłek to, trzeba przyznać, dość znaczny.

Tabor kolei litewskich, przedstawia się miernie: w r. 1936 Litwa posiadała parowozów 158, wagonów towarowych 3.897, osobowych — 257, wagonów motorowych — 8. Pracę kolei normalnych 1936 obrazują następujące dane: przewieziono towarów 1.942.585 t, z tego na obrót z zagranicą przypada 156.691 t (8,0%); na tranzyt zaś zaledwie 64.341 t. Koszt eksploatacji kolei normalnotowarowych w r. 1937 (dane prowizoryczne) wyglądał w ten sposób:

wpływy	29,37 mil litów
wydatki	28,70 mil litów
zysk	0,67 mil litów

Przy tak nikłym wyzyskaniu możliwości tranzytowych i w ogóle małej intensywności ruchu kolejowego w Litwie prowadzenie kolei bez strat dowodzi skrzętnej gospodarki.

W nowoczesnym traktowaniu spraw komunikacyjnych dużego znaczenia są dziś poza kolejami żelaznymi także drogi bite oraz zagadnienie motoryzacyjne. Litwa nie jest krajem szos; posiada dróg bitych i brukowanych zaledwie 1.881 km, te głównie na terenie Suwalszczyzny i kraju Kłajpedzkiego. Obecnie jest przeprowadzana duża szosa o poważnym znaczeniu gospodarczym i strategicznym, mającą połączyć w prostej linii Kowno z Kłajpedą przez Rosienie. Reszta kraju jest pokryta przeważnie tylko gościńcami, które zresztą są rokrocznie żwirowane i utrzymywane w bardzo dobrym stanie. Gościńców tych Litwa posiada I klasy — 4,364 km, II — 9,194 km, III — (nieżwirowane) 16.611 km. Dane liczbowe dotyczące motoryzacji kraju za rok 1937 przedstawiają się następująco: samochodów osobowych Litwa posiadała 1,793, autobusów 319, ciężarówek 564, motocykli 1,362.

Poczta telefon, telegraf: biur pocztowych (urzędów i agencyj) Litwa posiadała (w r. 1936) — 661, co wynosi 11,8 na 1000 km².

Rozwój radiokomunikacji w Litwie nie jest zbytnio zaawansowany, na 31, XII 1936 r. Litwa posiadała — 35.234 radioodbiorników (rozwój telekomunikacji w Polsce jest bardziej zaawansowany).

Przy omawianiu spraw komunikacyjnych należy jeszcze wrócić do znaczenia Niemna, jako drogi wodnej oraz portu kłajpedzkiego. Spław Niemnem w ciągu ub. dwudziestolecia był minimalny. Przyczyniła się do tego ta okoliczność, że znaczna jego część leży poza Litwą na terytorium Polski i Rosji. Tranzyt Niemnem. w kierunku Tylży i z powrotem, wyraził się w następ. cyfrach: w r. 1936 — 221,825 t, w r. 1935 — 133,520 t, w spławie tym dominującą rolę odegrywał spław drzewa, który w poszczególnych latach wyglądał następująco: (ujęto łącznie spław Niemnem, Wilią, Jurą, Minią, Niemenkiem i dopływami) w r. 1934 — 236 tysięcy t; 1935 r. — 192 tys t; 1936 r. — 190 tys t.

BUDŻET PAŃSTWOWY.

Przy omawianiu budżetu państwowego Litwy należy przede wszystkim podkreślić, że od czasu istnienia państwowości litewskiej, ani razu nie notowano faktu przekroczenia budżetu. Budżet ten miał zawsze saldo dodatnie. Zawdzięczając tym rokrocznie gromadzonym nadwyżkom, Litwa względnie obronną ręką przeszła kilkoletni okres dna kryzysowego, który w wypadku mniej przezornej polityki skarbowej mógłby się dla Litwy skończyć w sposób opłakany.

Poniżej podajemy budżet państwa z r. 1936:

WPŁYWY:	Milionów lit.	%	
I. Podatki bezpośrednie	44,09	14,56	w tym: gruntowych 5,94 %; od nieruchom. miejsk. 2,67 %; od dochodów w handlu i przemyśle 2,65 %
II. Podatki pośrednie	68,41	22,59	w tym cła 16,32 %; akcyza tytoń 3,45 %
III. Opłaty	19,23	6,35	
IV. Monopole	30,03	9,92	w tym spirytusowy 9,88 %
V. Przedsiębiorstwa państwowe	48,56	16,04	w tym: poczta, telekomunikacja kolej, przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe
VI. Dochody z lasów, majątków i kapitałów	26,45	8,74	
VII. Zwrot awansów	3,90	1,29	
VIII. Inne wpływy	1,39	0,46	
„Dochody nadzwyczajne"	56,90	18,79	
Razem . .	302,80	100,00	

WYDATKI

	Mil	%
I. Władze centralne (Prezydentura, Rada Ministrów Sejmu, Kontrola Państwowa, Rada Państwowa, Gubernatura Kłajpedy).	6,68 —	2,32
II. Obrona Narodowa	76,85 —	26,71
III. Minist. Spr. Wewn.	25,88 —	9,00
IV. Minist. Skarbu	26,11 —	9,07
V. Minist. Rolnic.	44,85 —	15,59
VI. Minist. Oświaty	39,47 —	13,72
VII. Minist. Sprawiedl.	11,25 —	3,91
VIII. Minist. Komun.	51,76 —	18,00
IX. Minist. Spraw Zagr.	4,84 —	1,68
	287,72 —	100,00

Przy analizowaniu budżetu litewskiego trzeba mieć na uwadze, że nie jest on porównywalny z budżetami większości innych państw, ze względu na to, że jest to tak zwany „budżet brutto", uwzględniający obsolutnie wszystkie wpływy po stronie dochodowej i wszystkie wydatki po stronie dochodowej, podczas gdy w innych państwach przy budżetowaniu uwzględnia się z reguły sumy netto Poza tym właściwością budżetu litewskiego jest to, że układa się go w ramach roku kalendarzowego. Zwraca uwagę w budżecie stosunkowo nie duża pozycja na władze centralne (I) co świadczy o tym, że rozbudowa biurokracji nie jest właściwością stosunków litewskich, podobnie sprawy zagraniczne są prowadzone w sposób oszczędny (1,68% budżetu). Dużo natomiast poświęca się środków naturalnych na obronę narodową, rolnictwa i oświatę.

Dla całości obrazu należy wreszcie dodać słów kilka o podziale administracyjnym Litwy. Różni się on od naszego tym, że jest dwustopniowy: kraj jest podzielony na powiaty (20 — w Litwie i 3 w kraju kłajpedzkim) te zaś — na gminy. Innymi słowy Litwa nie wyodrębnia prowincyj i nie zna tego szczebla administracyjnego, jakim u nas jest województwo.

* * *

W ten sposób zostały zakończone w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej prelekcje dr W. Wielhorskiego o Litwie współczesnej. Wykłady te jak już mieliśmy okazję zaznaczyć, cieszyły się dużym powodzeniem. Audytorium było zawsze wypełnione po brzegi, wśród słuchaczy zaś widać było sporo wojskowych, dużo przedstawicieli oraz starszego społeczeństwa a także młodzieży litewskiej. Dowiodły te wykłady istnienia dużego zainteresowania się w szerszych warstwach sprawami litewskimi.

Prelekcje te, ujęte w sposób rzeczowy i bezstronny gruntowną znajomością tematu niewątpliwie przyczyniły się w znacznym stopniu do zorientowania słuchaczy o najważniejszych przejawach życia tego tak bliskiego nam a koleją dziejów oddalonego dotąd — kraju.

I. C.

Obchód 3 Maja w Wilnie

Onegdaj w związku ze świętem narodowym 3 Maja miasto przybrało odświętny wygląd. Na wszystkich domach powiewały chorągwie, w wielu witrynach sklepowych wystawiono przybrane w zieleń portrety I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza. Gmachy państwowe, samorządowe oraz takie obiekty jak dworzec, Góra Zamkowa, Katedra, Elektrownia itp. były bogato iluminowane.

W dniu 3 Maja zawiodła pogoda. Jak na maj było zbyt chłodno i wiał silny wiatr. Mimo to od samego rana zapanował na ulicach niezwykły ruch. Poczty sztandarowe organizacyj społecznych, zawodowych, b. kombatantów, korporacyj akademickich i młodzieży szkolnej śpieszyły do katedry, gdzie przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez J. E. metropolitę ks. Jałbrzykowskiego. Świątynia była przepełniona. W nawie głównej zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. wojewodą Bociańskim i prezydentem miasta dr Maleszewskim na czele. — Obok długim szpalerem stanęły sztandary różnych organizacyj społecznych, zawodowych, korporacyj akademickich i młodzieży szkolnej. Publiczność tłumnie wypełniła kościół Bardzo licznie reprezentowany był miejscowy O. Z. N.

Po nabożeństwie odbyła się defilada na ul. Mickiewicza. Trybuna wybudowana została u wylotu ul. Ofiarnej Porządek wszędzie panował wzorowy.

Na długo przed godz. 11,30, na którą wyznaczono defiladę, ul. Mickiewicza po obu stronach chodnika została wypełniona publicznością. Na trybunie, przybranej zielenią i pokrytej chorągwiami o barwach państwowych, zajął miejsce płk. Kowalski, który przyjął defiladę w otoczeniu wyższych dostojników wojskowych i państwowych. Obecni byli m. in. p. wojewoda Bociański i prezydent Maleszewski.

Defilada wypadła imponująco. — Trwała długo, bo przeszło godzinę. Rozpoczęło ją wojsko. Maszerowały kolejno dziarskie oddziały piechoty, następnie artyleria ciężka i lekka. Sunęły zgrabne i zwinne tankietki. Zamykali defiladę ułani.

Po defiladzie wojskowej rozpoczął się przemarsz kombatantów i organizacyj cywilnych. Defilowały wszystkie korporacje akademickie, między którymi znalazła się również jedna zamiejscowa, bawiąca w Wilnie na wycieczce, wszystkie szkoły miejscowe, straż ogniowa zawodowa i ochotnicza i wiele innych.

Wieczorem na większych placach publicznych koncertowały orkiestry.

Dziś konferencja w sprawie programu uroczystości 12-go maja

Prezydium Komitetu Wojewódzkiego uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości organizacyj społecznych, że 4 maja rb., o godz 18, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego odbędzie się konferencja, mająca na celu ustalenie programu uroczystości 12 maja rb., jako w dniu żałoby narodowej.

Zainteresowane organizacje proszone są o delegowanie swych przedstawiciel na tę konferencję dla omówienia szczegółów lokalnych obchodu w Wilnie — w ramach dyrektyw otrzymanych przez Komitet Wojewódzki z Komitetu Naczelnego w Warszawie.

Specjalny pociąg nad Narocz

Od 5 czerwca Wileńska Dyrekcja PKP wprowadza specjalny pociąg z Wilna do Narocza i z powrotem.

Pociąg ten będzie odchodzić z Wilna o godz. 6 rano. Z Narocza zaś o godz. 7 wiecz.

Delegat Wil. Dyr. PKP udaje się na konferencje polsko-litewską

Dziś wyjedzie do Warszawy delegat wileńskiej Dyrekcji Kolejowej naczelnik wydziału osobowego w PKP Wilno p Franciszek Szröders. Weźmie on, łącznie z przebywającym już obecnie w Warszawie wicedyrektorem kolei w Wilnie inż Szlachtowskim, udział w konferencji kolejowej polsko-litewskiej, która w dniach 5 i 6 bm. obradować będzie nad szczegółami rozkładu jazdy bezpośredniej komunikacji pasażerskiej między Polską a Litwą.

Teatr muzyczny „Lutnia"

Źródło miłości

Wielka operetka A. Fenci i G. Balda Muz. J. Benesza. Reżys. K. Dembowskiego

Z przyjemnym uczuciem wychodzi się po widowisku, które „nie ma precedensu", bo szczerze i uczciwie chce się w nim pochwalić wszystkich i wszystko i niebanalną, pełną dowcipnych niespodzianek treść; i szybko i bardzo „scenicznie" rozwijającą się akcję i filmowe, nie słabnące ani na chwilę tempo i dobrze, nie oklepane i niespodziewane tricki; i wreszcie — doskonałą obsadę. Wszystkie zamierzenia realizatora widowiska wydają się wcale udane — wszystko dociągnięte do maximum w granicach nie przecenionych, lecz do końca wykorzystanych możliwości. Stosuje się to w równej mierze jak do oprawy, tak do obsady scenicznej.

P. Dowmunt dał na wysokim poziomie aktorskim utrzymany typ, bez cienia szarżowania, a jednak naprawdę, rzetelnie komiczny — nie po linii najmniejszego oporu!

Hilmirska, Dembowski i Szczawiński — to niezawodne filary „Lutni".

Trudno powiedzieć, kto z nich był lepszy. Zakonspirowaną p. Piasecką już się odrazu z prawdziwą przyjemnością poznaje. Nie uratują jej żadne „trzy gwiazdki" przed... należnym jej uznaniem: wyglądała ślicznie, prozę mówiła całkiem swobodnie, zaś to niewiele co miała do zaśpiewania zaśpiewała dobrze. Coprawda, nikt z wykonawców nie był lepiej od p. P. muzycznie obdarowany, ponieważ muzyki — w miarę banalnej, w miarę stylowej, a razem wziąwszy „miłej" (może to jest właśnie najgorsze, co się da o muzyce powiedzieć!) — jest b. niewiele Szkoda, że nie mogła się popisać śpiewem p Xenia Grey (a co by tak pani Grey i p. reżyser na wokalną wkładkę amerykańską?), ale tak dobrze grała, tak swobodnie akcentowała „nieswobodną" anglo-polszczyzną, była tak wytworna, że... że nie prosimy o nic więcej, dziękując za to wszystko Widocznie dobrze się czuł w odpowiedniej dla siebie roli i dlatego dobrze się spisał p. A. Iżykowski — żywy dowód, jak zyskują odrazu i rola i wykonawca przy właściwej obsadzie.

I tym razem nie zawiódł Chorzewski! Zapamięta się maska i typ, stworzony przez p. Brusikiewicza w małym epizodzie. Skrócenie dowcipnego, lecz przydługiego obrazka XI wyszłoby i jemu, i wykonawcom tylko na dobrze.

Słowa uznania dla dekoracyj, dobrych w swojej prostocie, a jednak nie pozbawionych dowcipu! Barwne, stonowane i stylowe są stroje ludowe. Chór — zdyscyplinowany a jednak nie taki sztywny i konwencjonalny, jak zawsze. Zresztą sztuka jest taka miła, dowcipna, oryginalna i naprawdę wesoła, że nie może nie rozruszać najskromniejszego nawet z jej wykonawców.

Straussowski walc p. Martówny z zespołem dowiódł, że można stworzyć naprawdę ładny obrazek za pomocą skromnych na ogół środków wyrazu choreograficznego. Ten, kto lubi styl „odważnego Szweika" — szczerze się ubawi charakterystyczną „żołnierską polką", zresztą technicznie dobrze tańczoną.

Nie będę jednak opowiadał treści ani widowiska, ani jego tricków scenicznych, ażeby nie pozbawić publiczności, która jeszcze tego nie widziała, prawdziwej przyjemności oglądania operetki, w której trzeba z zaciekawiemiem zaczekać aż na akt ostatni, by się zorientować jak właściwie się ułoży „happy end".

Gdybym był nie widzem, lecz np. realizatorem poniedziałkowej premiery we własnej osobie — i wtedy bym nie zapraszał na „Źródło miłości" szczerzej, niż to czynię obecnie.

S. W. K.

P. S. Komu mamy do zawdzięczenia wprowadzenie do repertuaru tej tak miłej niespodzianki?

Premie PKO

Dnia 30 kwietnia 1938 roku odbyło się w PKO 12 publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowaue Serii III.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ub. kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 roku.

Premie po zł. 1000 padły na Nr. Nr.: — 181.875 186.692 192.056 192.207 215.385 219.780 251.269.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr.: — 150.234 156.503 159.505 162.386 164.498 165.091 167.076 167.587 169.367 177.417 181.420 181.997 185.202 193.165 193.521 194.569 197.402 197.796 198.253 201.251 202.326 202.493 205.625 206.216 211.320 212.707 216.139. 218.106 228.081 239.031 245.062 249.634 249.848.

Premie po zł. 250 padły na Nr Nr.: — 150.402 150.768 150.999 151.596 151.771 153.039 153.444 154.885 155.119 155.627 161.512 161.799 162.603 162.681 164.437 165.300 165.655 167.276 168.594 169.459 168.780 169.687 171.818 172.156 172.519 175.273 176.654 177.616 177.748 180.224 179.595 179.844 179.883 180.263 181.282 182.349 182.780 183.618 183.651 183.701 184.503 185.585 185.894 186.469 188.182 188.695 190.045 190.935 191.792 194.795 195.278 195.424 195.567 196.453 197.372 198.843 200.633 200.774 201.354 201.546 203.791 204.038 204.432 207.707 208.456 211.191 215.308 215.362 216.127 216.731 217.366 217.411 217.569 219.049 219.475 222.383 222.697 223.901 227.094 228.270 230.149 230.231 234.371 236.413 236.511 236.729 236.740 237.167 237.777 237.986 238.666 238.752 239.211 240.355 240.680 242.457 247.310 251.059.

Po zatym padło 326 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 500 na Nr. Nr.: 197.402 211.320

Zł. 250 na Nr. Nr.: 171.818 195.278 196.453 208.456 236.511.

Zł. 100 na Nr. Nr.: 152.088 171.924 171.976 174.180 177.297 179.416 180.772 181.853 182.820 194.472 201.738 206.845 207.405 221.297.

Ogółem padło 464 premii na łączną kwotę zł. 80.600.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczkę, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas nie podjęte:

Zł. 250 na Nr. 237.296.

Zł. 100 na Nr. Nr.: 152.531 161.591 171.818 175.478 182.593 186.676 212.775 213.643 215.805 234.574 236.891 238.058.

Kurjer Sportowy

Przegraliśmy ze Śląskiem

Mecz bokserski Wilno — Śląsk zakończył się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem pięściarzy śląskich, którzy wygrali mecz w niezbyt przekonywującym stosunku bo tylko 10:6. Dodać trzeba że w dwóch wagach Ślązacy zdobyli punkty walkowerem ze względu na brak na ringu zawodników wileńskich. Jeżeli nie brać pod uwagę punktów straconych walkowerem, to wynik na ringu uzyskany został remisowy 6:6. Ponad to sędziowie skrzywdzili Untona i Radzickiego. Wynik mógł być odwrotny. Wilnianie na ogól spisali się nieźle. Do najlepszych walk zaliczyć trzeba spotkanie Radzickiego z Cichym, oraz Ledzina z wicemistrzem Polski Pawlicą i Kuleszy z Janasem.

Mecz ze Śląskiem ściągnął do sali Ośrodka WF przeszło 500 osób. Bokserzy Rob. Kl. Sport. Elektrit faktycznie po tym meczu skończyli już tegoroczny sezon pięściarski. W najbliższą niedzielę bokserzy Wojsk. Kl. Sport. Śmigły walczyć będą z pięściarzami Wojsk. Klubu Sport. Grudziądz.

Herman i Cybulski zwycięzcami biegu narod.

Tegoroczny Bieg Narodowy w Wilnie ściągnął na starcie 178 zawodników. Byli to przeważnie zawodnicy wojskowi. Kluby sportowe wystawiły tylko 8 biegaczy. Start biegu mieścił się przy boisku Ośrodka WF na Pióromoncie. Zawodnicy startowali na sygnał podany przez Polskie Radio. Trasa biegła wzdłuż brzegów Wilji. Meta mieściła się przy ul. Zygmuntowskiej przy placu Tyszkiewicza. Bieg zorganizowany został wzorowo przez WKS Śmigły. Kierownikiem biegu był kpt. Jan Herhold. Sędzią głównym kpt. Remiszewski.

Zawodników na mecie witała orkiestra. Wzdłuż trasy ustawiły się tłumy publiczności. W grupie zawodników startujących na dystansie 5 klm. wyniki były następujące: Cybulski (saperzy) czas 17 min. 39 sek., 2) Dzido (piechota), 3) Szczepan (niestowarzyszony), 4) Krawczonek (saperzy) 5) Borejko (saperzy), 6) Szukis (piechota), 7) Finke (saperzy), 8) Niewiarowicz (piechota), 9) Jaroszewski (saperzy), 10) Tubielewicz (artyleria).

W grupie zawodników stowarzyszonych zwyciężył, jak było do przewidzenia, najlepszy biegacz Wilna Kazimierz Herman z Ogniska KPW w czasie 19 min. 04 sek. Dalsze miejsca zajęli: Mojsiewicz AZS., Krym PPW, Siemieniec HKS., Dordzik WKS Śmigły, Pilžis HKS i Kmita WKS Śmigły. Zawodnicy stowarzyszeni startowali na trasie około 7 klm.

Po biegu nastąpiło rozdanie nagród. — Do zawodników przemówił wiceprezes WKS Śmigły mjr. Czesław Mierzejewski Nagrodę ofiarowaną przez WKS Śmigły zdobył Cybulski. Drużynowo zwyciężyli saperzy. — Nagrodę ofiarowaną przez Pana Prezydenta Miasta d-ra Maleszewskiego otrzymał Kazimierz Herman.

Płk. J. Dąbrowski prezesem bokserów

Na walnym zebraniu Wil. Okr Zw. Boks. dokonane zostały wybory nowego zarządu. Na czele bokserów wileńskich jako prezes stanął płk. Jerzy Dąbrowski, wiceprezesami zostali: kpt. Janusz Żmudziński i Leon Chałaj, ponadto do zarządu weszli: Hołownia — przewodniczący Wydz. Spraw Sędz., Kolatorski — przewodniczący Wydz. Spraw Sport., st. sierż. Kłaput — gospodarz, Gitmuł, sekretarz Motorski, skarbnik Józef Oziewicz.

Wieloletniemu prezesowi płk. Iwo Giżyckiemu wyrażono podziękowanie za żmudną i ofiarną pracę. Płk. Iwo Giżycki nie kandydował do zarządu.

Obradom przewodniczył kier. Okr. Ośr WF kpt. Janusz Żmudziński.

Afera dwóch funkcjonariuszy rzeźni miejskiej

Jak się dowiadujemy, władze sądowo-śledcze wszczęły dochodzenie przeciwko dwom funkcjonariuszom rzeźni miejskiej Władysławowi Gurkowskiemu i Maninowi, którzy wpadli na „pomysł" dorabiania pieniędzy poza poborami.

Podając się za rewidentów miejskich odwiedzali oni restauracje, przeprowadzali bezprawnie rewizje, grozili protokółami i wymuszali od właścicieli piwiarni, restauracyj i barów albo., poczęstunek albo łapówki.

Jeden z rzekomych rewidentów i amatorów bezpłatnej wódki Władysław Gurkowski decyzją władz sądowo-śledczych osiadł w więzieniu na Łukiszkach. (c).

Zagraniczny „ptaszek" za kratami

Donosiliśmy o aresztowaniu Waltera Paasa, obywatela estońskiego oraz jego przyjaciółki Lindy Kimmel pod zarzutem dokonania szeregu oszustw.

Paas twierdził, że jest przedstawicielem wielkiej estońskiej fabryki zasłon okiennych. Władze śledcze zwróciły się do policji estońskiej i onegdaj nadeszła odpowiedź, że Paas nigdy przedstawicielem tej fabryki nie był.

Stwierdzono również, że Paas popełniał oszustwa nie tylko w Wilnie lecz także na terenie stolicy i Łodzi.

Paas i Kimmel pozostają nadal w więzieniu na Łukiszkach.

Kasjer bankowy skazany na 2 lata więzienia

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę b. kasjera Żydowskiego Banku Ludowego w Ejszyszkach Izaaka Gierszewicza, oskarżonego o przywłaszczenie 10 tys zł.

W pierwszej instancji został on skazany na 2 lata więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. (c).

Nielegalny proceder pochłania ofiary

Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu akuszerki Karwackiej pod zarzutem, że trudniła się dokonywaniem zakazanych operacyj.

Onegdaj w szpitalu Św. Jakuba zmarła na skutek krwi jedna z ofiar procederu Karwackiej, Maria Mickiewicz z Trok.

Karwacka przebywa w areszcie prewencyjnym. (c).

Lekarze, na wieś!

Nieraz już mieliśmy sposobność do podkreślenia dziwnego zjawiska: w mieście młodzi lekarze odczuwają dotkliwie bezrobocie, na wsi ludność odczuwa dotkliwy brak lekarzy.

Dziś cytujemy znowu list jednego z naszych wiejskich czytelników:

Przyjrzyjmy się jak wygląda pomoc lekarska na wsi. Szy są tam jakieś pogotowia jak w mieście, czy są przychodnie, poradnie itp. Gdzie tam! Wieś zdana jest na łaskę losu. Ileż to wiosek jest odległych o 10, 15, 20 a nawet ponad 30 klm. od ośrodka, gdzie znajduje się lekarz. Nic też dziwnego, że nie jeden wyzionie ducha, zanim dopcha się do lekarza.

A różnych nieszczęść jest moc. Ten złamał nogę, tamtemu sieczkarnia ucięła rękę, innemu manież pogruchotał kości, kogoś przygniotło drzewo w lesie, tam kobieta wije się w boleściach przy porodzie

Powiadają, że tonący chwyta się brzytwy, dlatego zrozumiałym jest fakt, że do dziś dnia na wsi cieszą się jeszcze dużym powodzeniem różni znachorzy, zamawiacze i tzw. „babki" a wszyscy ci „pomagerzy" wzięci razem zamiast nieść pomoc — powiększają śmiertelność na wsi.

Jeżeli ktoś dopcha się do miasta, czy też miasteczka gdzie jest lekarz, to trzeba całymi godzinami, a nieraz dzień. albo i dwa czekać zanim przestąpi się próg gabinetu lekarskiego i to najczęściej wówczas, kiedy choremu jest bardziej potrzebny spowiednik niż doktór.

Aby dotychczasowy stan się polepszył, należy zasilić prowincję w siły lekarskie, których odczuwa się dotkliwy brak.

Niewiadomo dlaczego utarło się wśród lekarzy przekonanie, że na wsi będą mieli mniejszy dochód niż w mieście. właśnie jest odwrotnie, ci którzy zdecydowali się opuścić miasto znaleźli na wsi wdzięczne i szerokie pole do pracy, są wprost przepracowani i przemęczeni.

Nie ma mowy, aby na wsi gorzej się wiodło lekarzowi pod względem materialnym niż w mieście. Kres

Uroczystość w szkole Powsz. Nr 10 w Wilnie

Idea przysposobienia młodzieży do obrony kraju przenika coraz silniej i na teren szkół powszechnych. Zarówno nastawienie, które daje nauczycielstwo w swojej pracy pedagogicznej i wychowawczej, jak i działalność organizacyj uczniowskich są tego dowodem. Za ilustrację powyższego twierdzenia może służyć miła w nastroju i podniosła uroczystość, która odbyła się w szkole powszechnej Nr. 10 w Wilnie w dniu Patrona Szkoły Zygmunta Sierakowskiego, 2 maja r. bież. przy udziale przedstawicieli: — władz szkolnych w osobie insp. Makarewicza, Zw. Strzeleckiego i Komitetu Rodzicielskiego. Punktem kulminacyjnym uroczystości obok przemówienia kierownika szkoły, przemówienia ucznia, deklamacji, występu chóru i wyświetlenia obrazu Grottgera o roku 1863, było wręczenie przez insp. szkoły 8 dyplomów dla zespołu strzeleckiego szkoły, który w zawodach strzeleckich z broni sportowej na 50 mtr. zdobył II miejsce. — Należy nadmienić, że na terenie szkoły obok innych organizacyj, jak spółdzielnia uczniowska, SKO, LOPP i PCK istnieje kółko sportowo-strzeleckie, skupiające absolwentów i uczniów klas starszych, realizujące program wychowania fizycznego i sportu strzeleckiego, jako ważne czynniki przysposobienia młodzieży szkolnej do obrony kraju. S. T.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze.

W dopisku do wyjaśnienia p. J. Ostrowskiego w n-rze „Kurjera Wileńskiego" z dnia 5 kwietnia w sprawie rzekomej uchwały studentów uniwersytetu kowieńskiego, (zlikwidowania wszedkich polskich instytucyj) zaznaczyłam że: 1) uchwała ta była projektem grupy politycznej, więc z pewnością nie wszystkich studentów, 2) że senat i rektor nie mają z tym nic wspólnego, mogli o tym nie wiedzieć Więc nie cofam poprzednich przypuszczeń i twierdzeń.

Notatka p. J. Ostrowskiego była utrzymana w tonie nadzwyczaj agresywnym i niechętnym, zrzucająca odium tej rezolucji na Uniwersytet Witolda Wielkiego. Obecnie podaję dokończenie tej niesmacznej sprawy zaznaczając, że więcej o niej pisać nie będę, jakiekolwiek by jeszcze ukazały się komentarze.

P. J. Ostrowski podając aż odbitkę fotograficzną Musu Vilnius, którą znał dobrze, a której społeczeństwo polskie czytać nie mogło, zaznacza z patosem, że to jest dowód prawdziwości jego słów Ale tłumaczenie jakie załącza jest conajmniej niedokładne. Bo 1) Musu Vilnius pisze wyraźnie **nie o wiecu akademickim**, a o zebraniu **sekcji studenckiej Zw. Wyzwolenia Wilna** (np. jakby sekcji akademickiej Ozonu, co przecie z władzami uniwersyteckimi nie ma nic wspólnego), którego to Związku Musu Vilnius jest organem. Rezolucje te nigdy nie były skierowane do władz akademickich, do których wiadomości nawet nie doszły. 2) Rezolucje te były skierowane do zarządu Centralnego Związku Wyzwolenia Wilna, którego to związku z senatem uniwersyteckim utożsamiać ani łączyć nie należy 3) W dopisku Musu Vilnius zaznaczono, że czynniki Zw. Wyzw. Wilna, **nie zgadzają się** z treścią rezolucji, gdyż jest przeciwna z taktyką działania związku, co można wyczytać w podanej odbitce fotograficznej. Ale tego p. J. Ostrowski nie podał do wiadomości społeczeństwa polskiego i w tem, utrzymuję to w dalszym ciągu jest zła wola, specjalne spreparowanie faktów, chęć wyolbrzymiania objawów niechęci dla Polaków, wreszcie jątrzenia. Dlatego nie cofnęłam i nie cofam nic z tego co pisałam.

Jedynie czuję żal do samej siebie, że chcąc za wszelką cenę dojść prawdy sprawiłam, że osoba mego krewnego rek dr Michała Romera, człowieka nauki, dalekiego od wszelkich jadów politycznych została choć na chwilę wmięszana w tę całą „wiatrologię" agitacji i wątliku. Miejmy nadzieję, że moda na te systemy obecnie minęła, a ludzie i fakty z tej dziedziny zginą w zapomnieniu, pozostawiając w pamięci tych, którzy obu krajom i dla obu narodów oddali faktyczne usługi i dali nieprzemijające wartości.

Łączę P. Redaktorowi wyrazy szacunku i poważania

Hel. Romer

Komunikat ZMP

Okręg Wileński Związku Młodej Polski komunikuje, że lokal Okręgu mieści się w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 8/20. Sekretariat czynny w dnie powszednie od godz. 8—10 i od 16—20.

Kurs kandydacki na członków prelegentów odbędzie się w lokalu własnym dnia 4 bm. o godz. 19, zaś dla rzemieślników i robotników rozpoczyna się dnia 5 maja o godzinie 20.

Sekretariat Okręgu komunikuje, że wszyscy członkowie Związku Młodej Polski, którzy nie solidaryzowali się z „frondą p. Rutkowskiego" winni się zgłosić do sekretariatu w godzinach wyżej wskazanych celem uzupełnienia formalności ewidencyjnych.

LEON MOENKE 4)

TUNDRA

Na skutek tego wyboru postanowiliśmy jak najrychlej, póki nie jest za późno, póki nie natknęliśmy się na patrol, usunąć się z miejscowości nadbrzeżnej. Lecz zaledwie ruszyliśmy w drogę, usłyszeliśmy poza sobą odgłos kroków. Obejrzeliśmy się. Dwóch mężczyzn w uniformie marynarzy, z karabinami na ramieniu doganiało nas żwawym krokiem.

Był to patrol z ochrony wybrzeża.

Nie zwalniając kroku, szliśmy dalej.

— „Kuda probirajeteś, rebiata?" *) — rozległo się poufałe pytanie, gdy marynarze zrównali się z nami.

— Nie skradamy się, lecz wracamy — odparłem takim ostrym tonem, że młodzi żołnierze zdębieli.

Po tym odświadczeniu z miną obrażonej godności zamilkłem. nie odzywając się ani słowem.

Zdetonowani z powodu swej niewłaściwej poufałości i mojego odparcia, zdezorientowani naszym pełnym godności zachowaniem się, tonem, w którym brzmiał szacunek i poczucie własnej winy, spytali:

— Może jesteście badacze geologowie?

— Nie. Turyści z Murmańska. Wracamy z wycieczki w góry — odrzekliśmy spokojnie i rzeczowo.

— A gdzie w Murmańsku mieszkacie? — spytali, patrząc na nas badawczo.

— W N-m internacie — odrzekliśmy.

Była to instytucja, ciesząca się „dobrą" reputacją.

— A w jaki sposób przejechaliście na ten brzeg? Łodzią motorową?

— Tak. Łodzią motorową — odparłem.

Ta, podpowiedziana mimowoli przez nich odpowiedź, podziałała na nich uspakająco. (Łodzią motorową można płynąć tylko posiadając przepustkę).

— Ciężko jest wam to dźwigać — zwrócił się jeden z nich współczująco do żony, spoglądając na jej torbę podróżną i zmęczony wygląd. jakby pragnąc w ten sposób okupić swą niewłaściwą poufałość niedawno.

— Nic, głupstwo — odparła żona z miłym uśmiechem.

— A jednak nie lekko, a do przejazdu jeszcze daleko — zauważył „kurtuazyjnie" drugi. — Wątpliwą jest rzeczą, czy zastaniecie teraz łódź motorową. Chodźmy lepiej z nami. Blisko stąd jest sowchoz O. G. P. U. Tam przenocujecie, a jutro z rana pojedziecie do Murmańska — dodał uprzejmym tonem.

— No, łódź motorową jeszcze zastaniemy i na nocleg trafimy do domu. Poco nadużywać uprzejmości. Dziękujemy za gościnność, towarzysze! — odrzekłem.

I w tejże chwili spokojnie, z godnością, lecz stanowczo, jakby kończąc wypadkową pogawędkę podróżną, podałem mu dłoń.

— Szczęśliwej drogi, towarzysze! — rzekłem.

— Wzajemnie... Szczęśliwej drogi! — odparli.

Skonfundowani z powodu swej poufałości, którą udało mi się tak dobrze odparować, zdezorientowani naszym zachowaniem się i tonem odpowiedzi, nie wpadli nawet na pomysł sprawdzenia dokumentów.

Zaledwie na zakręcie znikli nam z oczu, rzuciliśmy się w stronę lasu dalej od brzegu, wdrapując się na stromą górę.

Gdyśmy już byli na szczycie, żona na skutek zapadającego zmroku i zmęczenia wpadła po kolana w rzadkie, cuchnące błoto i zwichnęła sobie prawą rękę. Jedyna para pończoch, włożona na powitanie norweskiego czy fińskiego miasta, przesiąkła błotem, i żona, jak prawdziwa niewiasta, zapominając o wywichniętej ręce — zaczęła utyskiwać z powodu zabłoconej „tualety". Rozweseliło to nas oboje pomimo niedawnych przeżyć.

(D. c. n.).

*) Dokąd się skradacie, kochani?

KRONIKA

MAJ
4
Środa

Dziś: Floriana i Moniki
Jutro: Anioła i Ireny

Wschód słońca — g. 3 m. 37
Zachód słońca — g. 6 m. 54

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 3. V. 1938 r.

Zakończenie.
Cisnienie 761
Temp. średnia +5
Temp. najw. +8
Temp. najn. +1
Opad —
Wiatr półn.
Tend. bar. wzrost
Uwagi chmurno.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Spadek bezrobocia.** W ciągu ubiegłego tygodnia bezrobocie na terenie Wilna, zmniejszyło się o przeszło 200 osób. Obecnie Wilno liczy 6300 bezrobotnych.

— **7 protokułów za potajemny handel.** Wczoraj policja sporządziła 7 protokułów za potajemny handel w dzień świąteczny

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Ze Związku Pań Domu.** W piątek 6 maja o godz. 17 w lokalu przy ul. Zamkowej 8 m. 1 odbędzie się zebranie klubowe z dyskusją na temat: „Dokąd pojechać na wakacje i jak się urządzić".

Wstęp wolny dla członkiń i gości.

— **Posiedzenie Tow. Przyrodników.** — We czwartek dnia 5 maja br. o godz. 20 w sali wykładowej Zakładu Biologii USB, Zakretowa 23 odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, na którym p. prof. dr. Włodzimierz Mozołowski wygłosi odczyt pt. „Chemiczna budowa fermentów". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

BARANOWICKA

— **Publiczne oskarżenie p. starosty baranowickiego o niepłacenie podatków.** W dniu 1 maja br. w czasie wiecu PPS i żydowskiego Bundu na Rynku 3 Maja w Baranowiczach, znany działacz PPS i bohater procesów o zniesławienie władz, skazany ostatnio na 3 lata więzienia za obrazę p. starosty baranowickiego Karola Wańkowicza Józef Machaj, zwolniony z więzienia za kaucją, wystąpił z wielką mową. Mówca znowu publicznie zaatakował starostę, utrzymując, że jak i wiele innych obszarników w Polsce, starosta baranowicki zalega z opłacaniem podatku na kilkanaście tysięcy zł. I nikt na to nie reaguje.

Należy się spodziewać, że starosta wyciągnie odpowiednie z tego konsekwencje.

— **ZAMORDOWAŁA DZIECKO. — Karolówna Łarysa zam. przy ul. Holówki 46 w szpitalu Międzykomunalnym w październiku 1937 r. powiła dziecko płci żeńskiej.**

Ze szpitala jednak znów powróciła jako „panna" i dopiero po kilku miesiącach sąsiadki doprowadziły do zainteresowania się policji sprawą. W wyniku badań ustalono, że niewiasta zamordowała dziecko i zwłoki zakopała w ogrodzie ojca.

DZIŚNIEŃSKA

— **Z Głębokiego odszedł pierwszy transport robotników rolnych** na roboty sezonowe do Łotwy, którym odjechało 405 osób (kobiet i mężczyzn). Drugi transport tych robotników ma odejść z Głębokiego w dniu 7 maja. Zaznaczyć należy, że w roku bieżącym znacznie się zmniejszyła frekwencja robotników z terenu powiatu, reflektujących na wyjazd do Łotwy.

— **W dniach 28 i 29 kwietnia w Dziśnie i Łużkach odbyły się wyjazdowe roki karno-administracyjne,** na których rozpoznano ponad 100 spraw o różnego rodzaju wykroczenia. M. in. za sprzedaż w składzie aptecznym w Dziśnie leków niedozwolonych do obrotu poza aptekami ukarany został Aron Ajzenberg na karę grzywny w kwocie zł. 200 z zamianą w razie nieściągalności na miesiąc aresztu; za nielegalne posiadanie broni ukarani zostali Bazyli Worona na 42 dni aresztu oraz Mikołaj Moniak, Romuald Bi rański i Teodor Worona po 30 dni aresztu każdy i konfiskatę broni; za wyręb drzewa w cudzym lesie ukarano 10 osób aresztem bezwzględnym w granicach od 10 do 11 dni przy równoczesnym odszkodowaniu na rzecz właścicieli lasu w wysokości podwójnej wartości ściętego drzewa, ponadto kilka osób ukaranych zostało po 1 miesiącu aresztu za zakłócenie spokoju i wszczętą bójkę na zabawie we wsi.

WOŁOŻYŃSKA

— **Opuścił Wołożyn d-ca KOP mjr. Dembowski Jerzy,** udając się na nowe stanowisko służbowe.

W osobie mjr. Dembowskiego dziatwa szkolna straciła wielkiego opiekuna, który iście po ojcowsku pamiętał zawsze o niej. W każdą rocznicę dziatwa szkolna z Wołożyna i pobliskich szkół otrzymywała przeróżne podarki w postaci ubrań i łakoci. Harcerstwo szczególną było otaczane opieką, korzystając z najróżnorodniejszych form pomocy.

Nic też dziwnego, że w chwili pożegnania mjr. Dembowskiego przez dziatwę szkolną niejedno dziecko płakało. Złożona skromna wiązanka kwiecia i słowa: „panie majorze, nie zapomnij o nas, bo my o tobie stale pamiętać będziemy" — świadczą o głębokim przywiązaniu dzieci do niego.

Dał on się poznać wszystkim, jako współtwórca drugiej szkoły powszechnej w Wołożynie. Lim.

— **Hojny dar.** P. Józefa Sobolewska, właścicielka hurtowni spirytusowej w Wołożynie, złożyła na ręce Zarz. ZPOK w Wołożynie 100 zł. przeznaczając je na dożywianie dziatwy szkolnej.

— **Uruchomienie Oddz. Zw. Zaw. Drobnych Rolników w Wołożynie.** Został powołany Odział Zw. Zaw. Drobnych Rolników w Wołożynie i w obecnej chwili liczy on około 50 członków.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we środę dnia 4 maja o godz. 8,15 wiecz. odegrana zostanie po raz 31 ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, świetna komedia współczesna Bus Feketego „JAN" w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z p. R. Hierowskim w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **„Źródło miłości".** Dziś najnowsza operetka **„Źródło miłości"** na której publiczność świetnie się bawi, oklaskując doskonały zespół.

— **Teatr dla dzieci.** W niedzielę o g. 12 w południe ostatnie przedstawienie baśni dla dzieci i młodzieży **„Za siedmioma górami".**

— **Uwaga!** PKO zaopatrzyła kierownictwo w nowe książeczki, które będą rozlosowane wśród dzieci.

TEATR „QUI PRO QUO".

Dziś w dalszym ciągu atrakcyjna rewia w 16 obrazach p. t. **„Cięte Bańki".**

Udział biorą: Maria Żejmówna kwartet Wyględowskich, trio F. F., Zofia Wilczyńska, Adolf Bożyński, Włodzimierz Ukraińczyk, Antoni Jaksztas i inni. Początek o godz. 7 i 9,30 wiecz.

Wiadomości radiowe

ZAPOMNIANE A PIĘKNE.

O godz. 19.20—19,35 program radiowy przypomni niegdyś bardzo popularne piosenki W. Troszla i K. Kratzera, teraz niesłusznie zapomniane. Wykonawczynią będzie Zofia Wyleżyńska (sopran) z akompaniamentem Walentyny Czuchowskiej.

Pikiety w Ostrowcu

Onegdaj w Ostrowcu, podczas tygodniowego targu, który ściąga do miasteczka kilka tysięcy włościan, prowadzono intensywną akcję „pikieciarską". Koło sklepów żydowskich stali „pikietujący" i nie wpuszczali kupujących.

„Pikietujący" zmusili również większość handlarzy żydowskich, przybywających zwykle na targ z okolicznych miasteczek, jak Smorgonie, Soły, Oszmiana, Michaliszki itd. do zwinięcia swych straganów i opuszczenia miasteczka.

RADIO

ŚRODA, dnia 4 maja 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka słowiańska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Wyjątki z operetek. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Suknia z Paryża" — humoreska Józefa Blizińskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Mieszkańcy tajgi i tundry — pogadanka dla dzieci. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Koncert Orkiestry Kujawskiego Pułku Piechoty. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Polska siła zbrojna i P. O. W. na przełomie światowej wojny. 17.15 Współczesna muzyka francuska. 17.50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Świetach. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Opsa — ogniskiem kultury wsi" — pogadanka Stanisława Szantera. 18.20 „Pojedynek ze śmiercią" — słuchowisko w opr. K. Bogumina. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Księżyc się pali" — nowela Jerzego Bohdana Rychlińskiego. 19.20 Zapomniane piosenki W. Troszla i K. Kratzera w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (śpiew) i Walentyny Czuchowskiej (akompaniament). 19.25 „O działalności roztropnej". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Uczmy się słuchać muzyki" — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracją z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Jana Bereżyńskiego. 21.45 Kwadrans poetycki p. t. „Zapomniani". 22.00 Konkurs Chórów Regionalnych. 22.35 Utwory Fryderyka Smetany. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dn. 5 maja 1938 r.

6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka; 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik por.; 7,15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8,10—11,15 Przerwa; — 11,15 „Melodie Kujaw" — poranek muz.; 11,40 Piosenki francuskie; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 „Jak wykąpać i ubrać naszego bobusia" — pog. dr. Marii Kołaczyńskiej; 13,15 Koncert życzeń; 14,25 „A to się złapał" — hum. J. Blizińskiego; 14,35 Muzyka popularna; 14,45 — 15,30 Przerwa; 15,30 Wiad. gospod.; 15,45 Rozmowa, muzyka z młodzieżą; 16,15 Koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16,50 Pogadanka; 17,00 O książce Rajnolda Przeździeckiego „Dyplomacja w dawnej Polsce"; 17,15 Od Aten do Bayreuth (8 audycja); 17,50 Poradnik i wiadomości sport.; 18,10 Pogadanka radiotechn. Miecz. Galskiego; 18,20 Szkoły Wilna śpiewają; 18,40 Skrzynka rolnicza — prowadzi Al. Przegaliński; 18,50 Program na piątek; 18,55 Wil. wiad. sport.; 19,00 „Na wyspie Borden" — premiera słuch. Jerzego Putramenta; 19.40 Recital wiolonczelowy w wyk. Walentiana Deca; 20.00 Pogadanka; 20,10 Maskarada — koncert rozr. 20,45 W przerwie: Dziennik wiecz. i pogadanka; 21,45 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Herminii Naglerowej; 23.00 Koncert. 22.50 Ostatnie wiadomości; 23,00 Tańczymy; 23,30

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Zamach samobójczy 16-letniej uczenicy

Wczoraj wieczorem zatruła się esencją octową 16-letnia Helena Paszkowska, uczenica, zam. przy ul. Bukowej 25.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala. (c)

Ładny sublokator

Wczoraj p. Możejkowa zameldowała policji, że została okradziona. Nieznany sprawca skradł z szuflady biurka 1000 zł. i zbiegł.

Kradzieży dokonał sublokator Możejkowej. Tegoż dnia aresztowano go w chwili, gdy wsiadał do pociągu warszawskiego. — Znaleziono przy nim pieniądze, które zwrócono poszkodowanej.

Dziecko pod samochodem

Wczoraj wieczorem na ul. Legionowej samochód, kierowany przez Szołoma Rudomińskiego, najechał na przechodzącą przez jezdnię 12-letnią Janinę Mitkunównę (W. Pohulanka 32). Pogotowie ratunkowe przewiozło dziewczynkę do szpitala Św. Jakuba. Szofera przytrzymano. (c).

Śmierć dziecka w autobusie

Pasażerowie udający się autobusem komunikacji zamiejskiej ze Świra do Wilna byli świadkami śmierci na rękach matki, Rusawiecowej, jej 6-miesięcznego dziecka, które wiozła do lekarza. (c).

Pod murami fabryki

Policja zatrzymała wczoraj niejaką Różę Berberównę, która podrzuciła przy wejściu do fabryki „Elektrit" swoje 7 tygodniowe dziecko. (c).

Proces Lewinsona

Sąd Apelacyjny rozpozna dziś sprawę syna herszta „Bruderferajnu" Ch. Lewinsona i Abrama Rita, skazanych w pierwszej instancji za zabójstwo gangstera Napoleona. — Lewinson na dożywotnie więzienie i Rit na 15 lat więzienia. (c).

Podrzutek w Czarnym Borze

Do pokoju kierowniczki stacji kolejowej w Czarnym Borze podrzucone zostało przez nieznanych sprawców jednotygodniowe dziecko. (c).

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Bezrobotny czeka na pracę i chleb
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnianska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurier Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz". Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis